

D O K U M E N T Y

LIST OJCA SWIETEGO
JANA PAWLA II
DO EPISKOPATU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
NA 1600 ROCZNICE
I SOBORU KONSTANTYNOPOLITANSKIEGO
I NA 1550 ROCZNICE
SOBORU EFESKIEGO

Umiłowani Bracia w Biskupstwie

I

1. DO NAPISANIA DO WAS tego listu, będącego zarazem refleksją teologiczną i wezwaniem pasterskim zrodzonym z głębi serca, skłania mnie przede wszystkim 1600 rocznica I Soboru Konstantynopolińskiego, który odbył się właśnie w roku 381. Był on, jak to podkreśliłem już u progu nowego roku w Bazylice św. Piotra, "po Soborze w Nicei - drugim Soborem powszechnym Kościoła, któremu zawdzięczamy "Credo", odmawiane stale w liturgii. Szczególnym dziedzictwem tego Soboru jest nauka o Duchu Świętym, tak wyrażona w liturgii łacińskiej: "Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem ... qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur, qui locutus est per prophetas" ¹.

1 - "L'Osservatore Romano", 2-3 stycznia 1981 r.

Słowa te, powtarzane w "Credo" przez tyle pokoleń chrześcijan, nabierają zatem dla nas w tym roku szczególnego znaczenia doktrynalnego i uczuciowego, przypominają nam głębokie więzy, jakie łączą Kościół naszych czasów - w tej jakby adwentowej perspektywie bliskiego już trzeciego Tysiąclecia swego życia przedziwnie bogatego i doświadczonego, uczestniczącego nieustannie w Krzyżu i Zmartwychwstaniu Chrystusa, w mocy Ducha Świętego - z Kościołem czwartego wieku w jedynej ciągłości swych pierwszych początków i w wierności nauczaniu Ewangelii oraz przepowiadaniu apostoelskiemu.

Już samo powyższe stwierdzenie wystarczy, aby zrozumieć, jak nauczanie I Soboru KoNstancypolitańskiego jest ustawicznie wyrazem jednej wspólnej wiary Kościoła i całego chrześcijaństwa. Wyznając tę wiarę - co czynimy za każdym razem, gdy odmawiamy "Credo" - i ożywiając ją w nadchodzącym wspomnieniu rocznicowym, pragniemy uwydatnić to, co nas łączy z wszystkimi naszymi Braćmi, pomimo wszelkich podziałów, jakie zaistniały w ciągu wieków. Czyniąc to w 1600 lat od Soboru Konstancypolitańskiego I, dziękujemy Bogu za "Prawdę Pańską", która dzięki nauczaniu tego Soboru oświeca drogi naszej wiary i drogi życia z wiary. W rocznicy tej chodzi nie tylko o przypomnienie formuły wiary, która od szesnastu stuleci utrzymuje się w Kościele, ale równocześnie o to, aby duszom naszym uobecnić jeszcze bardziej w refleksji i modlitwie, w dorobku duchowości i teologii ową osobową moc Bożą, która daje życie, ów Dar hipostatyczny - Dominum et vivificantem - ową Trzecią Osobę Trójcy Przenajświętszej, która staje się w tej wierze udziałem poszczególnych dusz i całego Kościoła. Duch Święty nadal ożywia Kościół i pociąga go na drogę świętości i miłości. Jak trafnie podkreśla św. Ambroży w swym dziele "O Duchu Świętym": "choć jest On z natury niedostępny, to jednak może być przyjmo-

wany przez nas dzięki swej dobroci; wszystko napełnia swą mocą, ale uczestnictwo w nim mają jedynie sprawiedliwi; jest prosty w swej istocie, bogaty w moc, obecny we wszystkich, rozdziela to, co jego, by obdarować każdego i cały bez reszty jest w każdym miejscu" ².

2. Wspomnienie Soboru Konstantynopelitańskiego, który był drugim Soborem powszechnym Kościoła, uświadamia nam, ludziom kończącego się drugiego Tysiąclecia chrześcijaństwa, jak żywa była w pierwszych wiekach pierwszego Tysiąclecia, wśród rosnącej wspólnoty wierzących, potrzeba właściwego rozumienia, w nauczaniu i wyznawaniu Kościoła, niezgłębionej tajemnicy Boga w Jego absolutnej transcencji: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Zarówno ta, jak i inne kluczowe treści chrześcijańskiej prawdy i życia przede wszystkim przykuły do siebie uwagę wiernych; wokół nich też najwięcej zrodziło się interpretacji, także rozbieżnych, które domagały się głosu Kościoła, jego uroczystego świadectwa danego w mocy Chrystusowej obietnicy z wieczernika: "Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu ... przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem" ³; "... On, Duch prawdy, doprowadzi was do całej prawdy" ⁴.

Tak więc w bieżącym roku 1981 wypada nam w szczególny sposób dziękować Duchowi Świętemu za to, że pośród wielorakich wahań myśli ludzkiej, pozwolił Kościołowi wyrazić własną wiarę w sformułowaniach właściwych epoce, w pełnej zgodności z "całą prawdą".

"Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiiciela, który od Ojca.

2 Sw. AMBROŻY, De Spiritu Sancto I, V, 72: wyd. O. Faller, CSEL 79, Vindobonae 1964, s. 45.

3 J 14, 26.

4 J 16, 13.

i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków" - tak brzmią słowa symbolu wiary I Soboru Konstantynopolitańskiego w roku 381⁵, który wyjaśnił tajemnicę Ducha Świętego, Jego pochodzenie od Ojca, potwierdzając w ten sposób jedność i równość w Bóstwie tegoż Ducha Świętego z Ojcem i Synem.

II

3. Wspominając 16-te stulecie Soboru Konstantynopolitańskiego I nie mogę pominąć milczeniem jeszcze jednej znamiennej okoliczności, dotyczącej roku 1981: w tym samym bowiem roku przypada również 1550 rocznica Soboru Efeckiego, odbytego w 431 roku. Wspomnienie to znajduje się jakby w cieniu poprzedniego Soboru, ale i ono nabiera szczególnego znaczenia dla naszej wiary i w najwyższym stopniu zasługuje na przypomnienie.

W tym samym bowiem Symbolu odmawiany, w sercu wspólnoty liturgicznej, która przygotowuje się do ponownego przeżycia Boskich Tajemnic: "Et incarnatus est de Spirito Sancto ex Maria Virgine, et homo factus est: i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, i stał się człowiekiem". Sobór Efecki miał przede wszystkim walor chrystologiczny, gdyż zdefiniował prawdę o istnieniu dwóch natur w Jezusie Chrystusie, boskiej i ludzkiej, aby w ten sposób uściślić autentyczną

5 Tak oytowany po raz pierwszy w Aktach Soboru Chalcedońskiego, act. II: wyd. E.Schwartz, Acta Conciliorum Oecumenicorum, II Concilium universale Chalcedonense, Berolini et Lipsiae 1927-32 I, 2, s.80; por. także Conciliorum Oecumenicorum Decreta, Bologna 1973 /3/, s.24

naukę Kościoła, wyrażoną już przez Sobór w Nicei w roku 325, która jednak była zagrożona przez głoszenie różnych interpretacji prawdy wyjaśnionej na tym Soborze, zwłaszcza zaś przez głoszenie różnych sformułowań używanych w nauczaniu nestoriańskim. W ścisłym związku z tymi orzeczeniami Sobór Efecki miał również znaczenie soteriologiczne, naświetlając że - według znanego adagium - "nie doznało uzdrowienia to, czego Chrystus nie przyjął". Ścisłe związana z doniosłością tych definicji dogmatycznych była także prawda dotycząca Najświętszej Dziewicy, powołanej do jedynej i niepowtarzalnej godności Matki Boga, "Theotokos", jak to jasno zostało uwydatnione głównie w listach św. Cyryla do Nestoriusza⁶ i we wspaniałej Formule unionis z roku 433⁷. Był to jeden hymn owych starożytnych Ojców na cześć wcielenia Jednorodzonego Syna Bożego, w pełnej prawdzie dwóch natur w jednej osobie; był to hymn na cześć dzieła zbawienia, dokonanego w świecie przez działanie Ducha Świętego: i wszystko to nie mogło nie przyczynić się do wzrostu czci Matki Boga, pierwszej współpracownicy mocy Najwyższego, która osłoniła Ją w momencie Zwiastowania przez pełne blasku zstąpienie Ducha Świętego⁸. I tak to zrozumieli nasi bracia i siostry z Efezu, kiedy wieczorem dnia 22 czerwca, w dniu inauguracji Soboru odbytego w Katedrze "Matki Bożej", obwoływali tym tytułem Maryję Dziewicę i w triumfie nieśli Ojców na

6 Acta Conciliorum Oecumenicorum, I Concilium universale Ephesinum: wyd. E.Schwartz, I,1, ss.25-28 i 223-242; por. także Conciliorum Oecumenicorum Decreta, Bologna 1973 /3/, ss.40-44; 50-61.

7 Acta Conciliorum Oecumenicorum, I,1,4, ss. 8 n /A/; por. także Conciliorum Oecumenicorum Decreta, ss. 69 n.

8 Por. Lk 1,35.

zakończenie tej pierwszej sesji.

Wydaje się przeto bardzo wskazane, aby również ten starożytny Sobór, trzeci w historii Kościoła, został przez nas przypomniany w swoim bogatym kontekście teologicznym i eklezjalnym. Najświętsza Dziewica jest Tą, która w cieniu mocy Trójcy Przenajświętszej stała się stworzeniem najściślej złączonym z dziełem zbawienia. Wcielenie Słowa dokonało się pod Jej sercem za sprawą Ducha Świętego. W Niej zabłysła jutrzienka nowej ludzkości, która z Chrystusem ukazała się na świecie, aby wypełnić pierwotny plan przymierza z Bogiem, zerwany przez nieposłuszeństwo pierwszego człowieka. "Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine".

4. Te dwie rocznice, chociaż z różnych tytułów i o różnym znaczeniu historycznym, przyczyniają się do wzrostu czci Ducha Świętego. Wszystko to dokonało się za sprawą Ducha Świętego. Widzimy, jak głęboko te dwa wielkie wspomnienia, do których wypada nam nawiązać w Roku Pańskim 1981, złączone są ze sobą w nauczaniu i wyznaniu wiary Kościoła, wiary wszystkich chrześcijan. Wiary w Trójcę Przenajświętszą: wiary w Ojca, od którego pochodzi "wszelki dar"⁹. Wiary w Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Wiary w Ducha Świętego i, w tym świetle, czci dla Maryi, która "zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna" i dlatego "nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz ... z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zba-

9 Por. Jk 1,17

wienia ludzkości" ¹⁰. Wspaniałą jest rzeczą, że Maryja podobnie jak oczekiwała z wiarą na przyjęcie Pana, tak również u kresu drugiego Tysiąclecia oświeca swą obecnością naszą wiarę w perspektywie "adwentu".

Wszystko to jest dla nas źródłem przeogromnej radości, źródłem wdzięczności za światło tej wiary poprzez którą uczestniczymy w niezgłębianych tajemnicach Bożych, czyniąc je treścią naszych dusz, rozszerzając w nich horyzonty widzenia naszej duchowej godności i naszych ludzkich przeznaczeń. I dlatego też te wielkie rocznice nie mogą dla nas pozostać tylko wspomnieniem z odległej przeszłości. Muszą odżyć w wierze Kościoła, muszą odezwać się nowym echem w jego duchowości, muszą znaleźć nawet zewnętrzny wyraz swej stale żywej aktualności dla całej wspólnoty wierzących.

5. Piszę o tym do Was przede wszystkim, moi Umilowani i Czcigodni Bracia w posługiwaniu biskupim. Zwracam się równocześnie do Braci Kapłanów, najbliższych współpracowników w Waszej trosce pasterskiej "in virtute Spiritus Sancti". Zwracam się do Braci i Sióstr wszystkich Rodzin zakonnych, których świadectwo Jezusa Chrystusa winno być szczególnie żywe i również szczególnie drogie posłannictwo Tej, która chciała stać się Służebnicą Pańską ¹¹. Zwracam się w końcu do wszystkich świeckich Braci i Sióstr w Kościele, którzy wyznając jego wiarę, wraz ze wszystkimi innymi członkami wspólnoty Kościoła tylekroć i od tylu pokoleń utrwalają zarazem pamięć tych wielkich Seberów. Jestem przekonany, że przyjmą oni z wdzięcznością przypomnienie tych dat i tych rocznic, zwłaszcza gdy

¹⁰ Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, nr 56

¹¹ Por. Łk 1,38.

wspólnie sobie uświadomimy, jak bardzo "dzisiejsze" są zarazem te tajemnice, których obydwaj Sobory dały autorytatywny wyraz jeszcze w pierwszej połowie pierwszego Tysiąclecia dziejów Kościoła.

Ośmielam się wreszcie żywić nadzieję, że przypomnienie I Soboru Konstantynopolitańskiego i Efeskiego, które były wyrazem wiary nauczanej i wyznawanej przez Kościół nie podzielony, przyczyniają się do wzrostu wzajemnego zrozumienia z naszymi Umilowanymi Braćmi na Wschodzie i na Zachodzie, z którymi nie łączy nas jeszcze pełna jedność kościelna, ale z którymi razem szukamy w modlitwie, z pokorą i ufnością, dróg do zjednoczenia w prawdzie. Coż, w rzeczy samej, mogłoby bardziej przyspieszyć drogę do tego zjednoczenia, jeśli nie przypomnienie i ożywienie zarazem tego, co przez tyle wieków było treścią wiary wspólnie wyznawanej - owszem, co nie przestało być tą treścią nawet po ^{IV} owych bolesnych podziałach, jakie dokonały się w ciągu wieków ?

III

6. Jest zatem moim pragnieniem, aby te wydarzenia zostały przeżyte w ich głębokim kontekście eklezjologicznym. Powinniśmy bowiem nie tylko przypominać te wielkie rocznice jako jedynie fakty z przeszłości - ale ożywić je również naszą współczesnością i związać głęboko z życiem i zadaniami Kościoła naszej epoki, tak jak zostały one wyrażone w całym nauczaniu Soboru naszych czasów: Vaticanum II. Jakże głęboko żyją w tym nauczaniu prawdy wyjaśnione na tamtych Soborach, a równocześnie jakże te właśnie prawdy przeniknęły treść centralnego dla Vaticanum II nauczania o Kościele! Jakże są dla tego nauczania istotne i konstytutywne, a równocześnie jak bardzo te

podstawowe i centralne prawdy naszego "Credo" żyją niejako nowym życiem i świecą nowym światłem w całości nauczania Vaticanum II!

Jeśli więc za główne zadanie naszego pokolenia - a ohyba także i dalszych pokoleń w Kościele - należy uznać urzeczywistnianie i wprowadzanie w życie nauki i wytycznych tego wielkiego Soboru, to przypadający w tym roku jubileusz I Soboru Konstantynopolitańskiego i Efeskiego daje nam sposobność wykonania tego zadania w żywym kontekście prawdy, która poprzez stulecia trwa na wieki.

7. "Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi" /por. J 17,4/, zesłany został w dniu Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu przystęp do Ojca /por. Ef 2,18/. On to właśnie jest Duchem dającym życie, źródłem wody tryskającym na żywot wieczny /por. J 4,14; 7,38-39/; przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie /por. Rz 8,10-11/. Duch mieszka w Kościele, a także i w sercach wiernych, jak w świątyni /por. 1 Kor 3,16; 6,10/; w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów /por. Ga 4,6; Rz 8,15-16 i 26/. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy /por. J 16,13/ i jednocześnie we wspólnocie /in communion/ i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje, oraz owocami swoimi go przyozdabia /por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22/. Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: Przyjdź! /por. Ap 22,17/. Tak to cały Kościół

okazuje się jako "lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego" ¹². Oto tekst zapewne najbogatszy, najbardziej syntetyczny, a przecież nie jedyny, który ukazuje, jak w całości kształcie nauczania Vaticanum II żyje nowym życiem i świeci nowym blaskiem prawda o Duchu Świętym, której tak autorytatywny wyraz dał 1600 lat temu Sobór Konstantynopoliński I.

Całe przecież dzieło odnowy Kościoła, jakie Sobór Watykański II tak opatrnościowo zamierzył i zapoczątkował - dzieło odnowy, które ma być równocześnie "udzisiejszeniem" /aggiornamento/ i ugruntowaniem w tym, co odwieczne i konstytutywne dla misji Kościoła - nie może się dokonać inaczej, jak tylko w Duchu Świętym, przy pomocy Jego światła i mocy. Jest to ważne, tak bardzo ważne dla całego Kościoła w jego powszechności, jak też dla każdego Kościoła partykularnego w jedności ze wszystkimi innymi Kościołami partykularnymi. Jest to ważne i dla drogi ekumenicznej na wewnątrz chrześcijaństwa i dla jego drogi w świecie współczesnym, która ma się rozwijać w kierunku sprawiedliwości i pokoju. Jest to ważne i dla dzieła powołań kapłańskich czy zakonnych, i równocześnie dla apostołstwa świeckich jako owocu nowej dojrzałości ich wiary.

8. Dwa sformułowania Symbolu Nicejsko-Konstantynopolińskiego : "Et incarnatus est de Spiritu Sancto ... Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem" przypominają nam następnie, że największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty, dziełem, do którego wszystkie inne są w statym odniesieniu i z którego czerpią jak ze źródła, jest właśnie Wcielanie Słowa Przedwiecznego w łonie Maryi Dziewicy.

¹² Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, nr 4.

Chrystus, Odkupiciel człowieka i świata, jest ośrodkiem dziejów: "Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam ..." ¹³. Jeśli nasze myśli i nasze serca trwają zwrócone ku Niemu w perspektywie kończącego się drugiego Tysiąclecia od Jego pierwszego przyjścia na świat, to tym samym zwracają się one do Ducha Świętego, za sprawą którego począł się On jako Człowiek i zwracają się również do Tej, z której się począł i narodził: do Maryi Dziewicy. Właśnie tegoroczne jubileusze obu wielkich Soborów szczególnie kierują nasze myśli i serca ku Duchowi Świętemu i ku Matce Boga, Maryi. A jeśli przypominamy sobie, jak wielką radość i uniesienie wywołało przed 1550 laty w Efezie wyznanie wiary w Boskie macierzyństwo Maryi Dziewicy /Theotokos/, rozumiemy wówczas, że w tym wyznaniu wiary zostało jednocześnie uwielbione szczególne dzieło Ducha Świętego: dzieło na które składa się zarówno ludzkie poczęcie i narodzenie Syna Boga za sprawą Ducha Świętego, jak też za sprawą tegoż Ducha Świętego - najświętsze macierzyństwo Dziewicy Maryi. Owo macierzyństwo nie tylko jest źródłem i podstawą całej wyjątkowej świętości Maryi i Jej najszczególniejszego udziału w całej ekonomii zbawienia, ale ustala ponadto trwałe związki macierzyński Maryi z Kościołem, mający swoją podstawę w samym fakcie, że została Ona przez Trójkę Przenajświętszą wybrana na Matkę Chrystusa, który jest "Głową Ciała-Kościoła" ¹⁴. Związek ów objawia się szczególnie pod krzyżem, gdzie Maryja "najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała: i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem ... a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu oddana została jako matka uczniom tymi słowy: "Niewiasto, oto syn twój" /por. J 19,26-27/"¹⁵.

13 Hbr 13,8

14 Kol 1,18.

15 Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, nr 58.

Sobór Watykański II szczęśliwie syntetyzuje dalej ten nierozzerwalny związek Maryi z Chrystusem i z Kościołem: "A kiedy podobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice zbawienia ludzkiego nie wcześniej, aż ześle obiecane go przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt "trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusa i z braćmi Jego" /Dz 1,14/, także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zaciemnił" ¹⁶. W sformułowaniu tym tekst soborowy zestawia z sobą dwa momenty, w których macierzyństwo Maryi najściślej związane jest z działaniem Ducha Przenajświętszego : najpierw moment Wcielenia, z kolei zaś moment narodzin Kościoła w Wieczerniku jerozolimskim.

IV

9. Wszystkie te wielkie i ważne motywy i zbieg okoliczności tak znamienych przemawiają za tym, aby w roku bieżącym podwójnego jubileuszu uwydatnić uroczystość Zesłania Ducha Świętego w całym Kościele.

Zapraszam tedy na ten dzień do Rzymu wszystkie Konferencje Episkopatów Kościoła Katolickiego i Patriarchaty oraz Metropelie Katolickiego Kościoła Wschodniego w przedstawicielstwach, jakie uznają za stosowne wysłać, abyśmy mogli w sposób szczególny odtworzyć to dziedzictwo, które wynieśliśmy z Wieczernika Zielonych Świąt w mocy Ducha Świętego: On to pokazał Kościołowi w chwili jego narodzin tę drogę, która prowadzi do wszystkich narodów, do wszystkich ludów, języków i wszystkich serc.

Stając wspólnie w jedności kolegialnej jako dziedzice pasterskiej, apostołskiej troski o wszystkie Kościoły ¹⁷, zaozercpniijmy z obfitego źródła, tego samego Ducha, który kieruje posłannictwem Kościoła na drogach współczesnej ludzkości u kresu drugiego Tysiąclecia po Wcieleniu Słowa za sprawą Ducha Świętego w łonie Maryi Dziewicy.

10. Pierwsza część uroczystości zgromadzi nas rano w Bazylice św. Piotra na Watykanie, aby z całego serca wyśpiewać nasze "Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem ... qui locutus est per prophetas ... Et unam, sanctam, catholicam et apostolicam Ecclesiam". Zaprasza nas do tego 1600-lecie Soboru Konstantynopolitańskiego I. Podobnie jak Apostołów w Wieczerniku i Ojców na tym Soborze, zgromadził nas ten, który "Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia" ¹⁸.

Niech w ten sposób uroczystość Zielonych Świąt tego roku stanie się podniosłym i wdzięcznym wyznaniem tej wiary w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, jaką w sposób szczególny zawdzięczamy temu Soborowi. Niech stanie się ona zarazem pokorną prośbą i żarliwym wezwaniem, aby tenże Święty Duch pomagał nam "odnawiać oblicze ziemi" również poprzez dzieło odnowy Kościoła wedle myśli Vaticanum II. Niech dzieło to przebiega dojrzałe i prawidłowo we wszystkich Kościołach, we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich, niech przebiega nade wszystko w duszach ludzkich, gdyż nie może być prawdziwej odnowy bez stałego nawracania się ku Bogu. Prośmy Ducha Prawdy, abyśmy na drodze tej odnowy pozostali doskonale wierni owej "mowie Ducha", jaką jest

17 Por. 2 Kor 11,28

18 Konst. dogm. o Kościele, lumen gentium, nr 4.

dla nas współcześnie nauczanie Vaticanum II, i od niej nie od-
chodzili, kierując się jakimkolwiek względem wedle ducha tego
świata. Prośmy również Tego, który jest "fons vivus, ignis,
caritas"- /źródło żywy, miłość, ognia żywy/, ażeby nas samych i
cały Kościół i wreszcie rodzinę ludzką przeniknął tą miłością,
która "we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma" i
która "nigdy nie ustaje" ¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że na tym etapie dziejów Kościoła
i ludzkości, zachodzi szczególna potrzeba pogłębienia i ożywie-
nia tej prawdy. Okazją do tego będzie uczczenie w dniu Zielo-
nych Świąt 1600 rocznicy Soboru Konstantynopolskiego I.
Niech Duch Święty przyjmie tę naszą manifestację wiary. Niech
przyjmie to pokorne otwarcie się serc, w samej liturgicznej po-
słudze uroczystości Zesłania, ku Pocieszycielowi, w którym ob-
jawia się i urzeczywistnia dar jedności.

11. Druga część uroczystości zgromadzi nas tego dnia w
godzinach późno-południowych w Bazylice Matki Bożej Większej
gdzie część poranna zostanie dopełniona tymi treściami, które
uobecniają 1550 rocznicę Soboru w Efezie. Ta myśl nasuwa również
szczególny zbieg okoliczności, że Zielone Świąta przypadają
w tym roku dnia 7 czerwca, jak to miało miejsce w roku 431, i
w tym uroczystym dniu, który został ustalony na rozpoczęcie
obrad /odłożony potem na dzień 22 czerwca/ zaczęły napływać
do Efezu pierwsze grupy Biskupów.

Będą to jednak treści widziane poprzez Vaticanum II, ze
szczególnym uwzględnieniem wspaniałego VIII rozdziału Konstytu-
cji Lumen gentium. Podobnie jak Sobór Efeski poprzez naukę
chryzologiczną i soteriologiczną pozwolił potwierdzić prawdę

19 1 Kor 13,7-8.

o Bożym macierzyństwie Maryi - Theotokos - tak również i Vaticanum II przypomina nam, jak rodzący się w Wieczerniku jerozolimskim z mocy Ducha Przenajświętszego Kościół zaczyna patrzeć na Maryję jako na wzór duchowego macierzyństwa, a swój "pierwowzór". W tym dniu Ta, którą Paweł VI nazwał również Matką Kościoła, promieniuje swoją wstawienniczą mocą na Kościół-Matkę i chroni w nim ten zapal apostolski, którym on ustawicznie żyje, rodząc dla Boga wierzących we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach naszego globu.

I dlatego też popołudniowa liturgia uroczystości Zielonych Świąt zgromadzi nas w tej Maryjnej Bazylice Rzymu, aby przez to w sposób szczególny przypomnieć, iż w jerozolimskim Wieczerniku Apostołowie "trwali jednomyślnie na modlitwie ... z Maryją, Matką Jezusa..."²⁰, przygotowując się na przyjęcie Ducha Świętego. Podobnie i my pragniemy w dniu tak doniosłym trwać na modlitwie wspólnie z Tą, która - wedle słów Konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego II o Kościele - jako Matka Boża "... jest pierwowzorem Kościoła, w porządku ... wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem"²¹. I tak, trwając na modlitwie wspólnie z Nią, pełni ufności do Niej, będziemy powierzać Kościół i jego misję wśród wszystkich narodów w świecie dzisiejszym i jutrzejszym mocy Ducha Przenajświętszego. Wszak nosimy w sobie dziedzictwo tych, którym Chrystus Zmartwychwstały polecił "iść na cały świat, nauczając wszystkie narody ... i opowiadając ewangelie o całym stworzeniu ..."²². W dniu

20 Por. Dz 1, 14.

21 Konst. dogm. o Kościele, Lumen gentium, nr 63.

22 Por. Mk 16, 15



Zielonych Świąt, zgromadzeni na modlitwie wraz z Maryją, Matką Jezusa, przekonali się, że mogą spełnić to polecenie mocą Ducha Świętego, który zstąpił na nich zgodnie z zapowiedzią Pana ²³. W tym samym dniu my, ich dziedzice, zjednoczymy się w tym samym akcie wiary i modlitwy.

V

12. - Umiłowani moi Bracia!

Wiem, że w Wielki Czwartek we wspólnocie prezbyterium Waszych diecezji odnawiacie pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, podczas której poprzez słowa Chrystusa, mocą Ducha Świętego, chleb i wino stały się Ciałem i Krwią naszego Zbawiciela, czyli Eucharystią naszego odkupienia.

Powiedzcie wówczas - a także przy innych nadarzających się sposobnościach - całemu Ludowi Bożemu o tych doniosłych rocznicach i wydarzeniach tak, aby były one również podobnie wspomniane i przeżywane w każdym Kościele miejscowym i w każdej wspólnocie Kościoła, tak jak na to zasługują - w sposób ustalony przez poszczególnych Pasterzy, przez odnośne Konferencje Episkopatów i Patriarchaty oraz Metropolie Kościołów Wschodnich.

Oczekując z upragnieniem zapowiedzianych uroczystości z serca udzielam Wam wszystkim, Czcigodni i Umiłowani Bracia w Biskupstwie, a razem z Wami wszystkim Waszym Wspólnotom Kościelnym, mego szczególnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 25 marca 1981 r., w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w trzecim roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież